Nr 257a. Dnia 16 września. Wtorek. Dnia 4 (16) września 1884 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno ylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3 w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Cyprjana B. i Eufemji.
Środa: Ś. Franciszka i Justyny M.
Czwartek: Józefa z Kopertynu.
Piątek. Januarjusza Biskupa M.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 22 w.
Zachód „ „ 0 „ 30 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 2.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 36.
Zachód „ „ 6 „ 12.
Długość dnia godzin 12 minut 46.
Ubyło „ „ 4 „ 3.

Sobota: Eustachjusza Męcz.
Niedziela: Mateusza Apost. i E.
Poniedziałek: Maurycego Męcz.
Wtorek: Tekli Panny M.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Montjoye":— Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Dwaj złodzieje", „Rocznica ślubu" i „Bańki mydlane". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W początkach września (*v. s.*) podjąć ma na nowo swoje prace komisja pod prezydencją sekretarza stanu Kochanowa w składzie zwiększonym, przez powołanie do niej kilku gubernatorów i marszałków szlachty, oraz prezesów zarządów gubernjalnych i powiatowych; komisja przedewszystkiem zajmie się usystematyzowaniem wszelkich opinij, zakomunikowanych w rozmaitych kwestjach, dotyczących reformy zarządów lokalnych.

= Ministerjum finansów zajęte jest obecnie sprawą nowej organizacji służby leśnej w Królestwie Polskiem; urzędnicy leśni nie należący do korpusu, pobierają dotychczas płacę według przepisów ustawy z lat 1820-go i 1823-go.

= Do użytku armji zaprowadzone zostały pompy ssące, zwane „studniami Northona", przy pomocy których w najkrótszym stosunkowo czasie otrzymać można czystą wodę; próby, przedsięwzięte podczas manewrów pod Parysowem przez saperów wykazały, iż przy dość znacznem zagłębieniu źródła czysta woda, dobywana za pośrednictwem owych pomp, tryśnęła po godzinnej zaledwie pracy.

= Na gruntowną reparację mostów na rzece Wiśle pod Płockiem i Włocławkiem wyznaczoną została suma 12,130 rs. na reparację pierwszego i 18,466 rs. dla drugiego.

= Miasto Łęczna, sprawia w r. b. narzędzia ogniowe, na co wyznaczono fundusz w sumie rs. 700.

= W Skierniewicach przebywa obecnie, jak nam donoszą, liczne grono korespondentów zagranicznych. Są pomiędzy nimi pp. Pietsch (*Voss. Ztg*), Horn (*Post i Kreutz. Ztg*), Klausner (*Berl. Bors. Courr.*), Lindau (*Köln. Ztg*), Luxenberg (*Presse*), *Times* (Dobson), Daneberg (*Berl. Tag.*) i korespondent *Figara*. Ajencje telegraficzne reprezentowali: Hornera (aj. Reutera), Hahn (Corr. Bur.), Kempner (Aj. półn.). Przybyli też słynny malarz węgierski Zichy i illustrator Lüders.

= Widoki pałacu skierniewickiego i jego wnętrza, zdjął onegdaj zakład J. Mieczkowskiego.

= Szkoła śpiewu.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o nowo powstającej szkole śpiewu chóralnego przy warszawskiem Towarzystwie muzycznem, jak również o zapisujących się uczniach których liczba wynosiła przeszło dwadzieścia osób.

Od tego czasu liczba kandydatów powiększyła się znacznie, obecnie bowiem jest już zapisanych osób sto...

Cyfra ta nader pomyślnie wróży o powodzeniu nowej szkoły.

= Statystyka kalendarzy.

Stosownie do możliwie ścisłych obliczeń, dokonanych przez jednę z tutejszych firm wydawniczo-księgarskich, liczba wszystkich kalendarzy, drukowanych w ciągu kilku lat ubiegłych w granicach Królestwa Polskiego, dosięga poważnej cyfry 94 oddzielnych wydawnictw.

Z tych przypada na Warszawę: literacko-informacyjnych 30, humorystycznych 5, wyłącznie informacyjnych 2, kieszonkowych około 50, nie licząc kilku dziesiątków, wydawanych przez właścicieli rozmaitych firm handlowych.

Na prowincji liczba kalendarzy nie przechodzi 7.

W roku bieżącym cyfra kalendarzy powiększy się znacznie, kilkunastu bowiem wydawców otrzymało pozwolenie na perjodyczne publikowanie zupełnie nowych tego rodzaju wydawnictw.

Z powyższego przekonywamy się, iż literatura kalendarzowa kwitnie u nas w całej pełni... przynajmniej pod względem ilościowym.

= Dziwolągi.

Przeglądający uważnie pomieszczany każdodziennie w piśmie naszem wykaz depesz telegraficznych, niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów, często kroć spotkać się mogą z adresami, na istne dziwolągi wyglądającemi.

Tak np. w wykazie z dnia 12-go b. m. czytamy: „Witwe Kulikowsky Ploni bei Warschau", a zaraz następny adres brzmi: „Tarnopolski, Karmelickiej Nowolipy 4"!

Kto jest autorem tych dziwolągów: adresujący, czy telegraf? niewiadomo, to pewna jednak, iż z podobnym adresem telegram nigdy rąk adresata nie dojdzie!

= Ulica Zgoda.

Drugorzędna ta ulica, a jednak łącząca się z ruchliwą dzielnicą miasta jak Marszałkowska, bardzo skąpo jest oświetloną.

Wzmocnienie oświetlenia przydałoby się, tembardziej, że bruk na tej uliczce nie jest bynajmniej wzorowy a chodniki miejscami takie wąskie, że i za dnia przy niewadze spaść z nich można, wyminąć się zaś z kim spotkanym niepodobna.

= Guziki samoświecące.

Na wystawach sklepowych ukazały się guziki samoświecące, przeznaczone do różnobarwnych kamizelek męskich.

Innowacja zyskała już podobno zwolenników...

Jaka to piękna będzie harmonja świateł, jeśli nad dwoma rzędami samoświecących guzików ukaże się w całej okazałości głowa, w której świta...

= Oszustwa przez inseraty.

Wspominaliśmy niedawno o inseratach ogłaszanych rozmyślnie dla wyłudzania marek pocztowych, dziś możemy podać w tej sprawie kilka bliższych szczegółów.

Do Rudy Guzowskiej, wskutek inseratu poszukującego kilkunastu osób do korzystnego zajęcia, nadeszło pod literami X. Z. kilkaset listów, z których zapewne każdy zawierał markę na 7 kop., a na żaden odpowiedzi nie było.

Tym sposobem sprytny oszust zebrał jakie 20 rs. w markach, kosztem inseratu, na który wydał kilka złotych.

Nie zawsze jednak udają się takie sprawki.

Drugi z wspomnianych przez nas oszukańczych inseratów, żądający kilku ludzi ładnie piszących, wywołał do dnia onegdajszego około 300 odpowiedzi pod literami „F. F. *poste restante*, Warszawa".

Po listy te przysyłano jakiegoś małego chłopca, nie zostały mu jednak wydane i dotychczas nikt się po nie nie zgłosił.

Na sprawcę oszustwa zwrócona jest uwaga i w razie wyśledzenia pociągniętym będzie do odpowiedzialności karnej.

= Kare czy siwe?

W dniu onegdajszym miał się odbyć ślub młodej i dorodnej pary.

Tymczasem dzień przedtem narzeczona zapytuje pana ***, jakiej maści będą konie przy ślubnej karecie.

— Kupiłem kare—odzywa się narzeczony.

— A ja, nie pojadę innemi, tylko siwkami—odzywa się panna.

Narzeczony tłumaczył, że już zapóźno zmieniać konie, lecz panna X. oświadcza stanowczo, że jeżeli nie będzie siwych koni, do ołtarza nie przystąpi.

Pan ***, chociaż kochał narzeczonę, po głębokim namyśle, obawiając się kapryśnej żony, wolał zerwać zamierzony związek w ostatniej nawet chwili, aniżeli narazić przyszłe swoje szczęście.

Naszem zdaniem postąpił słusznie, lepiej rozjechać się przed ślubem czy to karemi, czy siwemi końmi.

= U adwokata.

W dniu wczorajszym jeden z młodych adwokatów doznał u siebie w domu niekoniecznie przyjemnej przygody.

Jedna z klijentek, odbywając konferencję prawną, nagle bledine i z okrzykiem bólu upada na kanapę.

Przerażony adwokat pośpiesza z pomocą, lecz klijentka, pomimo dotkliwych cierpień, jakie się malowały na jej twarzy, wstaje mówiąc:

— Nic mi nie trzeba, muszę wracać natychmiast do domu.

Siły ją jednak zawodzą i znów wydaje okrzyk, adwokat zaś posyła po lekarza.

Wkrótce w kancelarji adwokackiej, ujrzał światło dzienne nowy obywatel świata.

O przeniesieniu położnicy z obawy grożącego niebezpieczeństwa, nie mogło być mowy.

Biedny adwokat z konieczności został zmuszony odstąpić połowę mieszkania.

= Berliński kantorzysta.

Jedna z większych firm berlińskich napróżno poszukuje w Warszawie swego reprezentanta, Oskara Helzfelda, który był upoważniony do podniesienia w Łodzi i w Warszawie od różnych interesantów na rzecz firmy ładnej sumki 47,000 marek.

Helzfeld rzeczywiście przed dwoma tygodniami był w Warszawie, a poprzednio w Łodzi i pieniądze odebrał.

Zamiast jednak powrócić do Berlina, zniknął bez wieści i są poszlaki, że uciekł za ocean.

Helzfeld zdawał się być uczciwym człowiekiem, a jeden z kupców tutejszych, znając go od lat kilkunastu, powierzył mu sumę 8,000 marek dla wręczenia pewnej osobie w Berlinie.

Naturalnie, że i te pieniądze celu swego nie doszły.

Portret oszusta został już w kilku dziennikach niemieckich zamieszczony.

= Spłoszeni.

W dniu wczorajszym do mieszkania pana Z. na Marszałkowskiej dobrało się kilku złodziei.

Było to w samo południe, kiedy pan Z. znajduje się w biurze, złodzieje więc szli na pewniaka.

Tymczasem brat pana Z. przybyły rano koleją, smacznie sobie zasypiał.

Nagle zostaje zbudzony głośną rozmową i krzątaniem się, które dochodzą jego uszu z pierwszego pokoju.

Pan Z. na pół senny pyta się głośno: „kto tam?"

Zamiast odpowiedzi usłyszał otwarcie drzwi i szybką ucieczkę, bo jakby kilku ludzi po schodach, zerwał się więc i chociaż w grubym negliżu, wybiegł do sieni, a nawet na schody.

Lecz złodzieje zdołali już umknąć, a o bytności ich świadczyły przygotowane zawiniątka i tłomoki pełne spakowanej garderoby, bielizny, oraz różnych przedmiotów.

Spłoszeni na szczęście nic zdążyli nic z sobą zabrać.

= Złodzieje u „letników."

Piękny wrzesień zatrzymuje dłużej niż innych lat warszawiaków, przebywających na letnich mieszkaniach.

Lecz jednocześnie i złodzieje, korzystając z pięknej pogody, przedsiębiorą wycieczki zamiejskie w porze nocnej.

Kilku z nich w nocy z soboty na niedzielę nawiedziło Mokotów i wtargnęło się do domku, zamieszkałego przez dwie rodziny państwa G. i T.

Mieszkańcy spali spokojnie pilnowani przez dwóch brytanów, których na noc spuszczano z łańcucha.

Złodzieje wszakże poradzili sobie z cerberami, otruwszy ich mięsem z strychniną, poczem dostali się do mieszkania oknami i nikogo nie obudziwszy, zabrali co było pod ręką.

Dopiero w niedzielę rano mieszkańcy spostrzegli kradzież, a wartość zabranych przedmiotów wynosi około 400 rs.

Sądząc ze śladów pod oknami znalezionych, złodzieje byli przynajmniej w liczbie czterech.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym w domu pod nrem 251-ym na Pradze, niewiadomi złodzieje, dostawszy się do mieszkania p. A. B., skradli 206 rs. gotówką i różne kosztowności wartujące 130 rs.

W domu pod nrem 5-ym przy ulicy Furmańskiej, 13-letnia Helena Gruchacz, zabrawszy swoim rodzicom różne rzeczy, wartujące 25 rs., znikła bez śladu.

Drobnych kradzieży, nie przewyższających 100 rubli spełniono w dniu wczorajszym 4-y.

= Zabłąkana.

W kancelarji cyrkułu na Podwalu znajduje się 4-letnia dziewczynka blondynka, którą zatrzymano wczoraj błąkającą się po ulicach.

Po maleństwo dotychczas nikt się nie zgłaszał.

= Zniknięcie.

Coraz częściej zdarzają się w mieście naszem wypadki znikania młodych dziewcząt.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o zniknięciu 14-letniej dziewczynki, niejakiej Cygier, dziś doszła nas wiadomość o zniknięciu z domu pod nrem 29-ym przy ulicy Wolskiej 15-letniej Stefanji Szafrańskiej, panienki mieszkającej przy rodzicach.

Zarządzone od kilku dni poszukiwania okazały się bezskutecznemi.

Stefania Sz. blondynka, dobrego wzrostu, ubrana była dość skromnie.

= Mały rybak.

W dniu wczorajszym Stanisław K., 10-letni chłopiec, naprzeciwko ulicy Mostowej założył wędkę na ryby.

Nieostrożny chłopiec nachyliwszy się nad brzegiem stracił równowagę i wpadł do wody.

Nie umiejąc pływać poszedł na dno, lecz znajdujący się w pobliżu przewoźnik Jan Niesułkowski, dał szybko nurka i nieprzytomnego, ale jeszcze żywego chłopca szczęśliwie na brzeg wydobył.

= Awanturnicza para.

Na Powązkowskiej Aniela K. i Józef Z., będąc pijani wszczęli bójkę uliczną.

Kiedy bijących się chciał rozdzielić policjant Tkaczuk, awanturnicza para pijaków rzuciła się na policjanta, który został mocno pobity.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym niejaka Marjanna Jatczak, zamieszkała w domu pod nrem 9-ym przy ulicy Smoczej, przybywszy do domu nr 34 na ulicę Dzielną w podwórzu tegoż domu powiesiła się.

Samobójczynię wcześnie jednak spostrzeżono i w porę oderznięto.

Przyczyna targnięcia się na życie niewiadoma.

= Zamachy samobójcze.

Nocy wczorajszej czeladnik szewcki Maciej B., pokłóciwszy się z żoną, która go wypchnęła z mieszkania, powiesił się na poręczy schodów.

Na szczęście stróż, gasząc światło, dostrzegł powieszonego czeladnika i zdołał w samą porę uratować go.

Przybyła przed kilkoma tygodniami do Warszawy Z. P., 18-letnia dziewczyna uciekła z mieszkania swych krewnych na Pradze i rzuciła się w nurty Wisły.

Dziewczynę już tonącą szczęśliwie wyratował przewoźnik Biernacki.

Przyczyną zamachu samobójczego był obłęd umysłowy.

= **Wypadki.**—Na Smolnej Karol B., zeskakując z wozu upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą nogę.—Na Mostowej podniesiony został w stanie bezprzytomnym jakiś człowiek, którego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Poświęcenie kościoła.

Kościół parafjalny w Lipnie, dzięki wytrwałym staraniom proboszcza, ks. kanonika Płoskiego niedawno zupełnie odrestaurowany, został na nowo w d. 10-ym b. m. poświęcony.

Dla dopełnienia tej uroczystości przybył do Lipna biskup sufragan płocki, ks. Kossowski, w zastępstwie JE. biskupa Borowskiego.

Dostojny gość spotkany pod miastem przez pobożnych parafjan, którzy wyszli naprzeciwko z obrazami i chorągwiami, wysiadł z powozu i przywitał zgromadzonych słowami, poczem włożywszy szaty duchowne, zaintonował pieśń i procesjonalnie poprowadził lud do kościoła, gdzie ks. kanonik Płoski powitał go mową, na którą ks. biskup odpowiedział, podnosząc zasługi pasterza parafji.

Następnie ks. biskup udzielał zebranym sakramentu bierzmowania.

Nazajutrz odbył się jubileusz 50-letniego kapłaństwa zasłużonego pasterza parafji, odłożony wskutek restauracji kościoła od dwóch lat.

Po sekundycjach ks. biskup udzielał znowu sakramentu bierzmowania zgromadzonym wiernym, poczem żegnany przez parafjan udał się w objazd dekanatu.

= Dlaczego mamy mało aptek wiejskich?

Z prowincji dochodzi nas następująca uwaga, którą jako pochodzącą od osoby fachowej zamieszczamy.

„Dzisiejsza medycyna racjonalna ze szkodą właścicieli aptek wyrzuciła ogromne katalogi lekarstw, uświęconych przez tradycję.

Użycie dawnych ziół i korzeni zastąpiły alkoloidy, jak china i rozmaite ekstrakty.

Skutkiem tego wszystkie medykamenty są dziś daleko droższe.

Minęły już bezpowrotnie czasy, kiedy to słynni lekarze przepisywali chorym zioła i korzenie krajowe, lub dekokty z nich, przynoszące aptekarzom ogromne zyski.

Ponieważ przepisy wydane dla aptekarzy nakazują im utrzymywanie po dziś dzień rozmaitych medykamentów, które skutkiem nowego kierunku w terapji, nie mają żadnego zastosowania w medycynie, przeto nasi aptekarze bywają niepotrzebnie narażeni na wielkie straty.

Ujemnie również oddziaływa na ich dochody podwyższona od dwóch lat taksa aptekarska; podniesienie jej bowiem wyrządza krzywdę nietylko chorym ubogim, pozbawiając ich możności leczenia się, lecz zarazem oddziaływa niekorzystnie na samą nawet działalność aptek, zmniejszając liczbę kupujących lekarstwa.

Wyższą nieco taksę możnaby ustanowić jedynie dla aptek, znajdujących się w miastach większych.

Tymczasem taksa lekarstw jest tej samej wysokości i dla aptek otwieranych po wsiach, gdzie kierownikiem może być pomocnik prowizora, obowiązany utrzymywać w aptece tylko 300 medykamentów, podczas gdy w miastach liczba ich wynosić musi 1200.

Władze rządowe wydawszy pozwolenie na zakładanie aptek po wsiach, miały na celu przyjście z pomocą włościanom, tymczasem wysokość cen lekarstw wywarła skutek wprost przeciwny; odstraszyła bowiem kmiotków od leczenia się u doktorów i zniechęciła ich do kupna drogich lekarstw.

Ponowne więc sprawdzenie przepisów farmaceutycznych i taksy aptekarskiej jest koniecznością; inicjatywa zaś w tej mierze powinna wyjść z łona warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, nie ze strony aptekarzy, posądzanych zupełnie niesłusznie, iż posiadają dziwne jakieś przywileje monopolu artykułów leczniczych."

= Czworaczki.

Z Mińska litewskiego piszą do nas co następuje:

„Pewna uboga izraelitka w mieście naszem powiła naraz aż cztery córeczki!

Jedna z nich okazywała ślady życia tylko w ciągu 12-tu godzin, trzy zaś przyszły odrazu na świat martwe.

Życiu matki grozi też silne niebezpieczeństwo, tembardziej, iż rozwiązanie było przedwczesne."

= W skutek wystrzału.

Niedawno wspominaliśmy o wypadku z bronią palną, który spowodował natychmiastową śmierć Łopacińskiego, dzierżawcy młyna w osadzie Zgorzała, należącej do dóbr wilanowskich.

Według pierwotnej relacji, śmierć Ł. miała nastąpić w lesie chojnowskim, w chwili, gdy gajowy Walery H., jakoby schwytawszy go na gorącym uczynku bezprawnego polowania, pasował się z nim, chcąc mu strzelbę odebrać.

W odmiennem świetle przedstawia ten fakt inna wersja, zakomunikowana nam przez syna zabitego Ł. i opiewająca, iż śmierć tegoż nastąpiła nie w lesie, lecz w samej osadzie, zaledwie o 30 kroków od budynków, a blisko 2 wiorsty od lasu.

Wobec tego i sam przebieg smutnego wypadku staje się niezrozumiałym, zwłaszcza, że zabity, od lat 30-tu dzierżawiąc młyn w Zgorzale, oddawna znany był gajowemu...

Śledztwo sądowe, toczące się obecnie, wyjaśni zapewne tę sprawę.

= Pożar w Brześciu.

Dnia 11-go b. m. mieszkańcy Brześcia litewskiego zaalarmowani zostali groźnemi krzykami „gore".

Niewiadomo z jakiej przyczyny pożar wynikł w jednem z domów, położonych przy uliczce, prowadzącej koło linji Kijowskiej.

Szczęściem dzielnica ta nie jest bardzo zabudowaną.

Cały dom drewniany w jednej chwili stanął w płomieniach, tak, iż mieszkańcy zaledwo zdążyli ocalić życie.

Po przybyciu na miejsce straży ogniowej, zajęto się umiejscowieniem ognia, co nie tak łatwo przyszło, z powodu braku wody i narzędzi ratunkowych.

Pożar z domu p. Massa przeniósł się na dwie sąsiednie posesje, które w części spłonęły.

NEKROLOGJA.

— B. p. Jakób **Natanson,** b. profesor chemji w b. szkole głównej, przeżywszy lat 52, zmarł po długiej chorobie w dniu 14-ym września 1884 roku. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy hr. Berga № 7, na cmentarz starozakonnych odbędzie się dnia 17-go b. m., to jest we środę, o godzinie **3 i pół** po południu. Oddzielne zaproszenia rozsyłanemi nie będą. —2924—

† We środę, to jest dnia 17-go września r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryka hrabiego **Łubieńskiego,** b. wice-prezesa Banku Polskiego, odprawione zostanie za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostali: syn, córka, wnuki i prawnuki uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2926—

† Dnia 17-go września, to jest we środę, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Hipolita **Siekluckiego,** w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo na które żona z córkami zaprasza krewnych i znajomych. —2953—

† Dnia 17-go września, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Marczewskiego,** inżeniera komunikacji, w kościele św. Aleksandra, odprawioną będzie o godzinie **10-ej** zrana msza święta, na którą nieutulona w żalu matka zaprasza. —2916—

† W rocznicę zgonu ś. p. Bronisława **Marczewskiego,** zmarłego dnia 17-go września 1882 r., odprawioną będzie msza święta w kościele oo. kamedułów na Bielanach, we środę o godzinie **8-ej** rano. —2915—

† W dniu 17-ym września, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w oktawę śmierci ś. p. Franciszki **Ward,** odprawionem będzie za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —2920—

Zjazd cesarski w Skierniewicach.

Skierniewice dnia 15-go września.

W dniu dzisiejszym o godzinie 2-ej minut 10 po południu nadzwyczajnym pociągiem z Wiednia wprost idącym przybył do Skierniewic cesarz austrjacki Franciszek Józef. Pociąg dworski zatrzymał się przed dawną stacją obecnie na teatr zamienioną. Cesarz Franciszek Józef wysiadłszy żywo podał rękę Najjaśniejszemu Panu, oczekującemu dostojnego Swojego gościa i ucałował Go trzykrotnie. Następnie cesarz Franciszek Józef ucałował rękę Najjaśniejszej Pani, uściskał Ich Cesarskie Wysokości Wielkich Książąt Włodzimierza Aleksandrowicza i Mikołaja Mikołajewicza, Ich Cesarskie Wysokości Następcę Tronu, Jerzego Aleksandrowicza, Wielkiego Księcia Piotra Mikołajewicza, poczem powitał damy Najwyższego Dworu i przedstawionych mu przez Jego Cesarską Mość dygnitarzy, z których wielu podał rękę. W chwilę później powitali Najjaśniejszego Pana minister spraw zagranicznych Austro-Węgier hr. Kalnoky i przybyli dygnitarze austrjaccy. Hr. Kalnoky i rz. r. t. Giers, minister spraw zagranicznych, podeszli wzajem ku sobie i zamienili słowa powitalne. Cesarz Franciszek Józef podawszy ramię Jej Cesarskiej Mości wstąpił wraz z Najjaśniejszą Panią na schody i przeszedłszy przez salon poczekalny zajął miejsce w powozie *à la* Daumont zaprzężonym. Na platformie zgromadzeni byli wszyscy przebywający obecnie w Skierniewicach dygnitarze, wartę honorową zaś stanowił oddział pułku grenadjerów imienia cesarza Franciszka Józefa. Cesarz Franciszek Józef przybył w pełnym mundurze jenerała wojsk rosyjskich, z wstęgą św. Andrzeja, podczas gdy Jego Cesarska Mość miał na sobie mundur austrjackiego pułku piechoty Swojego Imienia z wstęgą orderu św. Stefana, zaś Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Włodzimierz i Mikołaj mundury pułków austrjackich, których są szefami.

O godzinie 4-ej po południu pociąg nadzwyczajny z Berlina wyprawiony przywiózł cesarza Wilhelma, w otoczeniu wysokich dygnitarzy państwowych, a pomiędzy nimi kanclerza państwa niemieckiego, ks. Bismarka. Pociąg zatrzymał się na kilkadziesiąt kroków przed platformą, zgromadzeni przeto podążyli ku wagonowi dworskiemu, z którego wysiadł cesarz Wilhelm, podał rękę Najjaśniejszemu Panu i uściskał go trzykrotnie, poczem ucałował rękę Najjaśniejszej Pani. Powitawszy najserdeczniej całą Cesarską Rodzinę i cesarza Franciszka Józefa, który przybył na peron pod rękę z Jej Cesarską Mością, cesarz Wilhelm przyjął następnie powitanie od zgromadzonych dygnitarzy rosyjskich i austrjackich. Ks. Bismark, hr. Kalnoky i rz. r. t. Giers wymienili z sobą kilka słów uprzejmego powitania, krocząc razem ku wyjściu. Najjaśniejszy Pan, Ich Cesarskie Wysokości, oraz cesarz Franciszek Józef mieli na sobie mundury pruskie, z wstęgami orderu Orła Czarnego, cesarz Wilhelm mundur jenerała wojsk rosyjskich. Ks. Bismark ubrany był w mundur jeneralski pruski. Wartę honorową tworzył oddział pułku grenadjerów Fryderyka Wilhelma. Najjaśniejszy Pan odznaczył powitaniem życzliwem ks.

anclerza Bismarka i przybyłych z nim jego synów. Na peronie zgromadzeni byli wszyscy dostojnicy rosyjscy i austrjaccy.

Cesarz Wilhelm i Franciszek Józef zajęli apartamenta w pałacu, gdzie też zamieszkują Ich Cesarskie Mości. Wspólne Monarchom są sale jadalna i bibljoteka. Pałac skierniewicki ma dwa balkony, jeden, z którego roztacza się widok na wzorzyste kląby i głęboką dal parkową, drugi przylegający do wykwintnie urządzonych apartamentów ks. Bismarka, z szeroką perspektywą na dziką część parku. Bibljoteka, służąca za salon wspólny Ich Cesarskich Mości i Ich dostojnych gości, zastawioną jest szafami, które pokrywają w całości firanki żółte. Takiegoż koloru jest też obicie. W rogu stoi kominek z gustownym ekranem. Jadalnia wspólna, oryginalnie urządzona, ma obicie aksamitne zielone. Sypialnia cesarza austrjackiego jest koloru zielonego, meble takiej samej barwy, adamaszkowe. Gabinet cesarza Wilhelma zastawiony został meblami safjanowemi. Jedną ze ścian pokrywa mapa Kaukazu. Artystyczny ekran dopełnia umeblowania. Sypialnię pokryto atłasem szarego koloru. Kosztowna waza etruska przyczynia się niemało do ozdoby gabinetu.

W miasteczku od dnia wczorajszego panuje ruch nader ożywiony. Cicha zazwyczaj mieścina zmieniła się do niepoznania. Zjazd Monarchów uczynił ją historycznym terenem.

Goście Ich Cesarskich Mości znaleźli pomieszczenie w pierwszem nowem skrzydle: ks. Bismark, hr. Kalnoky, (tutaj też mieszka rz. r. t. Giers), niemiecki podsekretarz stanu von Bülow, jenerałowie wojsk pruskich Schweinitz, Werder, ks. Radziwiłł i Albedill; w drugiem skrzydle: hr. Wolkenstein, ambasador austrjacki przy Dworze rosyjskim, adjutanci pruscy i austrjaccy; w zabudowaniach ks. Łowickiego: r. t. Bock, szef gabinetu cywilnego cesarza Wilhelma i adjutanci pruscy i austrjaccy.

Wiele mieszkań prywatnych w mieście zajęto też na użytek dygnitarzy i świty Ich Cesarskich Mości.

Oprócz ministra Najwyższego Dworu hr. Woroncowa Daszkowa, wojny Wannowskiego i komunikacji Possieta, są też obecni w Skierniewicach: główny Naczelnik kraju jenerał-adjutant Hurko, jenerał-adjutant Richter, jenerał świty J. C. Mości ks. Dołgoruki, wielki ochmistrz Najwyższego Dworu ks. Trubeckój, marszałek Najwyższego Dworu ks. Oboleński, ks. Łobanow-Rostowski poseł rosyjski przy dworze wiedeńskim, jenerał-adjutant Czerewin, jenerał świty J. C. Mości szef żandarmerji w Królestwie Polskiem Brock, jenerał-lejtenant gubernator warszawski br. Medem, jenerałowie Dandeville, Paniutyn i Konarzewski komendanci pułków, których szefami są koronowani goście.

W dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej wieczorem odbył się w pałacu na pierwszem piętrze obiad dworski.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 15-go września.

Minister Dunajewski zapowiedział swój przyjazd do Lwowa na d. 5-go b. m.

Lwów 15-go września.

Sąd powiatowy w Mikołajowie wniósł prośbę do sejmu o pozwolenie do wytoczenia śledztwa przeciw posłowi Wernickiemu o obrazę honoru. Sejm przekazał sprawę komisji.

Lwow 15-go września.

Jutrzejszy targ zbożowy wypadnie mdło. Urodzaje okazały się w ogóle dobre. Wywóz utrudniony z powodu znacznej konkurencji rosyjskiej.

Wiedeń 15-go września.

W tutejszych kołach politycznych uważają za rzecz pewną, że na zjeździe monarchów lubo wszystkie sprawy będące na dobie, poddane zostaną wspólnemu rozpatrzeniu, nie nastąpi jednak sformułowanie ścisłego przymierza. Wymiana zdań pod powagą monarchów posłuży tylko ministrom za dyrektywę. Pod jednym wszelako względem nastąpiło już uprzednie porozumienie, a podczas zjazdu przez ministrów w formę aktu międzynarodowego, obowiązującego trzy mocarstwa, ujętem zostanie. Trzy mocarstwa oświadczą i zobowiążą się nawzajem, że sprawców wszelakich zamachów na życie i bezpieczeństwo panujących lub członków rodzin monarszych, będą uważały i traktowały, jako prostych zbrodniarzy, którzy też nawzajem będą wydawani. Następnie otrzymają wszystkie inne państwa zbiorowe zaproszenie ze strony trzech mocarstw, ażeby do umowy przystąpiły. Od zamiaru podjęcia innych międzynarodowych środków ostrożności przeciw anarchistom odstąpiono, tak ze względu na to, że niektóre państwa nie przystąpiłyby do podobnej umowy, jak niemniej i dlatego, że wedle zebranych ostatniemi czasy doświadczeń przepisy istniejące i wzajemna solidarna pomoc władz policyjno-politycznych okazała się wystarczającą.

Budapeszt 15-go września.

Krąży tutaj pogłoska, że frakcja antisemicka zamierza w sejmie zażądać postawienia gabinetu w stanie oskarżenia pod zarzutem rujnowania kraju.

Berlin 15-go września.

Malet, obecny poseł angielski w Brukselli, mianowany został posłem w Berlinie na miejsce zmarłego lorda Ampthilla.

Londyn 15-go września.

Kwestja agraryjna przeszła w Szkocji w stan przesilenia. Rozpoczęto kampanję meetingów z udziałem deputowanych, na których zapadają rezolucje za przystąpieniem do irlandzkiej ligi rolnej. Po Szkocji kręci się w tej chwili mnóstwo emisarjuszów irlandzkich, którzy agitując między ludnością szkocką działają na rzecz Irlandji. Pisma stwierdzają powstanie kwestji szkockiej.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 15-go września, godz. 6 m. 10.

Usposobienie panuje na giełdzie ciągle wyczekujące i niepewne. Kursa w ogóle bardzo niewielkim ulegają zmianom, ruch mały, ożywienie nieznaczne. Wpływy różnej natury równoważą się tak, że wszelka spekulacja jest niemożliwą. Akcje kredytowe zyskały 1 markę. Udziały dyskontowe komandytowe w małym ruchu. Wartości kolejowe zaniedbane, ruch w kursach prawie zupełnie bez zmiany, szczególniej utrzymać się zdołały akcje kolei wywozowych. Wartości górnicze ciągle tracą na kursie. Rynek rent obcych w zastoju. Ruble w mierze. Żyto w towarze gotowym bez zmiany, na dostawę późniejszą o pół marki tańsze.

Berlin 15 go września, godz. 5 m. 5 popołudniu *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bilety banku rosyjs. w tranz. natych.	207.—
Weksle na Warszawę	206.20
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	205.40
Weksle na Petersburg długoterminowe	203.30
Bilety banku rosyjskiego na dostawę .	206.50
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	60.—
Akcje kredytowe	502.—
Listy zastawne serja I-sza	62.20
Weksle na Londyn krótkoter.	—.—
„ „ długorminowe . .	—.—
Żyto z dostawą na jesień	136.25
Żyto na wiosnę	134.—

Kursa główne rubli dotyczące, a mianowicie tak tranzakcyj w walucie rosyjskiej na dostawę końcomiesięczną jak i kasowych—pozostały niezmienione. Weksle na Warszawę i Petersburg obniżyły się w kursie o 40 fenigów, co zdradza dążność zniżkową i zaniedbanie bardzo niemile rażące. Dziwną się w istocie wydaje ta bezczynność spekulacji i jej nieufność w chwili, w której zdawałoby się wszystko sprzyja, gwarantując długi i niezachwiany spokój i ogólne przyjazne stosunki polityczne. Nie można wątpić, że ten stan rzeczy w Berlinie, wywrze niekorzystne wrażenie na giełdę warszawską i jeśli go niepoprawią szacowania poranne, zmusi się do podwyżki kursów walut obcych, ciągle poniżej równi berlińskiej się trzymających. Kursa ostatnie były 207, 206.50, 501, 136.25, 134.50.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 15-go września 1884 roku.

Dostawy zboża są ciągle bardzo dostateczne w stosunku do zapotrzebowań, jednak w porównaniu do zwykłych dowozów bezpośrednio po żniwach, są one słabe. Razi też wielu, iż w ogóle ograniczają się one do małych partyj, tak, iż dużo jest sprzedających, a mało ziarna, które z różnych stron gromadzić trzeba dla utworzenia jednego ładunku.

Pszenicy było ogółem 900 korcy. Gatunki bardzo różne.

Sprzedawano ją po cenach prawie niezmienionych, przy dosyć dobrym pokupie i upartem trzymaniu się przy cenach ze strony sprzedających.

Płacono za mokrą i ordynaryjną do 6.30, za pstrą i dobrą 6.40 do 6.50, za białą 6.60, za wyborową do 6.75.

Żyta około 130 korcy.

Usposobienie dobre, pokup nawet na wywóz zagranicę dobry.

Płacono wyborowe 5.10, 5.15, 5.20, a nawet wyjątkowo dobre i w dobrych okolicznościach po 5.25, średnie 5, do 5.05.

Drobne ilości jęczmienia po 4.55 za korzec sprzedawano.

Owsa również niewiele po 3 rs. do 3.37½ rozkupiono.

Siana i słomy jak zwykle w poniedziałki tylko tyle, ile na detaliczną sprzedaż wystarczy, co nie pozwala o cenach stanowić.

J. Wł.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI	Odchodzi godziny	i minuty	Przychodzi godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	9	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	6	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	30 po poł.	1	40 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Mrozów .	5	30 po poł.	9	[illegible] rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	50 wiecz.	10	43 rano
Osobowy	9	20 rano	8	17 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	18 rano

Pociągi spacerowe.

a) w każdą niedzielę i święto:

Do **Skierniewic** oraz stacyj i przystanków pośrednich, pociągami odchodzącemi o godzinie 6-ej, 7-ej i 10-ej rano, oraz o 3-ej m. 15 po południu. Powrót tylko oddzielnym pociągiem, przybywającym do Warszawy o godzinie 11-ej m. 5 wieczorem.

Do **Mrozów** oraz stacyj i przystanków pośrednich, osobny pociąg wychodzący z Pragi o godzinie 9-ej minut 50 zrana, a powracający na Pragę o godzinie 9-ej minut 59 wieczorem.

b) w każdą sobotę i w przeddzień każdego święta:

Do **Ciechocinka**, wyjazd każdym pociągiem kolei bydgoskiej, powrót w poniedziałek lub nazajutrz po święcie, również każdym pociągiem.

— **Statki parowe** odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 8 z rana. — Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir"** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zas z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

W Y K A Z

Numerów Listów Likwidacyjnych 4% Królestwa Polskiego, w dniu 20, 21 i 22 Sierpnia (1, 2 i 3 Września) 1884 r. wylosowanych, które od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) tegoż roku do spłacenia przypadają.

Po Rs. 1,000:

162	806	1622	2233	2911	3605	4151	4511	5432	6513	7076	7971	8567	9482	10719	11247	12204	12964	13539	14036	14525	15329	15771	16709	17969	18454	19008	19636	20250	20779	21690	22229
271	822	652	265	[1] 3107	740	184	524	458	544	356	983	743	957	798	378	255	967	553	71	703	344	16218	736	973	459	70	645	289	976	718	338
334	1164	701	370	158	743	221	873	784	598	404	8095	761	10245	958	403	282	985	576	98	776	367	440	776	18069	755	116	742	293	21070	944	370
452	204	976	558	209	763	265	900	788	728	568	145	920	311	11014	409	354	13232	741	106	794	467	495	17268	76	833	133	748	559	79	960	424
459	236	2021	653	262	8[illegible]6	330	5062	798	888	685	177	9125	452	88	979	701	242	755	335	960	634	507	297	90	903	223	777	592	327	987	466
705	366	22	737	422	4042	331	95	857	941	699	393	231	467	137	12116	790	353	810	395	15221	721	571	299	280	924	396	903	594	345	22030	
727	454	146	773	432	57	495	109	6411	993	787	403	303	477	168	131	811	523	827	401	255	725	589	771	394	986	467	20070	654	546	101	
738	497	227	889	465	64	502	380	461	7003	876	433	393	691	199	158	830	536	970	520	320	766	621	780	434	992	535	181	750	573	142	

Po Rs. 500:

36	841	2140	2854	4086	5463	6342	7898	8577	9954	10755	11481	12448	13241	14276	15592	16897	17960	19015	20071	20586	21454	22025	23108	24100	24928	25521	26438	27049	27881	28393	29667
137	1042	181	902	209	753	646	913	819	10087	819	643	458	335	546	674	17063	988	145	112	591	531	106	417	179	992	564	622	173	904	427	818
176	258	262	906	243	885	7058	8162	989	133	837	775	567	523	658	835	110	18104	283	131	619	593	220	539	263	25067	772	673	205	936	483	855
189	280	300	3034	384	914	329	183	9125	206	11001	947	680	659	662	16215	235	129	316	232	773	766	424	667	281	122	815	717	254	966	554	865
557	450	403	161	597	924	531	217	147	464	89	988	742	717	681	359	438	424	360	285	852	790	700	808	307	124	873	718	274	28003	662	873
469	517	407	327	5007	991	556	273	515	473	96	12003	835	740	702	510	457	515	502	379	871	824	798	864	386	130	899	731	420	84	722	895
474	778	485	335	66	6186	557	300	539	500	145	13	13022	931	15226	653	462	547	587	403	951	872	840	893	395	148	915	785	428	257	799	980
559	804	559	365	78	229	571	371	591	577	208	100	77	14164	264	659	783	631	595	407	980	940	870	957	412	173	949	806	589	283	903	
457	981	647	586	196	239	750	402	664	608	228	343	129	237	374	797	922	656	701	475	21071	950	917	984	549	175	26131	831	626	290	986	
765	2064	725	673	272	271	820	553	665	663	254	413	145	259	449	869	929	770	969	563	358	979	23053	24080	790	498	140	850	687	310	29500	

Po Rs. 250:

28	1877	4156	6398	8283	9756	11070	12743	14453	15717	17408	19665	21421	23224	24697	26101	27717	29359	30640	31969	32887	34588	36304	37666	39648	41657	42651	43472	44746	46093	47016
103	992	161	516	455	928	101	746	640	863	411	731	522	256	783	160	854	426	675	981	980	699	355	805	654	759	662	483	754	171	61
113	2068	195	663	504	943	147	858	675	886	476	772	633	290	935	410	281[illegible]3	545	707	32154	33002	772	422	890	810	790	716	515	785	326	177
217	305	559	911	542	10058	272	870	691	903	514	829	758	350	964	419	339	619	886	178	61	819	436	898	963	792	815	575	920	331	180
408	310	574	974	549	106	363	934	746	990	820	877	808	504	25031	656	345	684	31001	276	82	986	442	914	40061	905	907	589	982	349	209
424	398	847	7038	573	160	410	13056	898	16066	875	918	840	604	71	759	346	710	52	372	411	35138	534	38026	150	940	987	635	45028	397	314
509	535	880	42	717	231	416	363	910	408	18094	20047	854	714	126	803	391	782	60	462	432	258	757	202	160	952	43005	682	134	410	345
555	607	5220	310	837	331	501	541	993	710	360	264	22074	748	167	924	582	810	98	485	502	286	774	468	211	955	17	754	234	441	530
743	743	323	339	852	340	508	881	15094	900	448	361	167	848	220	27060	680	826	199	529	590	301	803	514	225	977	50	810	340	565	790
747	785	550	605	878	527	810	886	226	909	600	722	351	850	300	221	881	889	223	685	703	433	831	932	290	42057	98	876	341	627	801
937	3036	659	620	896	656	905	940	233	976	728	735	483	907	310	234	29088	922	229	7[illegible]6	762	532	37256	39040	442	239	113	44011	349	636	936
953	183	671	749	915	658	958	14043	251	17057	19066	975	495	973	378	308	120	954	251	727	769	614	310	69	894	275	194	17	412	644	48283
1180	191	853	807	9138	771	12081	63	477	176	428	978	546	24102	580	384	158	30151	443	757	786	657	317	95	41157	367	276	90	600	672	577
203	349	6136	922	172	828	192	195	546	236	520	21024	632	247	648	411	167	419	534	778	952	710	379	127	208	381	328	155	651	697	617
238	664	170	8070	229	847	267	259	612	271	529	75	922	352	846	603	205	463	571	825	34181	36051	394	143	411	429	347	371	807	759	645
556	4005	218	83	246	887	394	334	627	289	542	368	987	372	936	689	232	490	585	845	292	65	397	563	485	472	363	375	828	848	769
744	060	244	224	467		611	450	709	290	657	411	23201	621	26057	697	342	624	716	872	501	153	635	582	493	504	459	411	880	989	947
																														995

Po Rs. 100:

41	5705	10105	16386	21018	25868	29979	36228	41369	46416	50630	56847	61797	67209	72383	76955	81961	86514	91027	94074	98145	103150	1083[illegible]0	112117	116764	120175	123985	127668	132216	136177
300	772	114	395	44	871	30061	296	570	534	653	904	871	408	516	973	988	515	74	228	149	157	366	143	997	241	124021	671	385	246
3[illegible]7	785	160	479	45	921	496	3[illegible]2	610	553	746	905	888	414	526	995	82038	738	81	231	172	294	432	181	117018	419	84	771	469	336
482	788	356	495	130	26070	512	413	629	626	876	951	62054	426	564	77006	191	759	130	265	190	460	479	346	46	433	99	892	479	654
589	890	421	621	148	219	564	418	664	662	941	57028	62	537	572	159	236	776	199	490	257	501	491	386	64	457	129	908	664	700
593	918	503	644	391	310	878	505	895	830	950	279	70	589	848	368	359	813	289	530	297	532	558	395	99	534	163	936	677	137028
627	6102	603	684	582	415	937	555	42143	896	51068	289	191	594	934	450	546	897	313	563	407	539	621	402	186	583	292	128030	811	33
719	161	701	766	617	592	31243	636	442	911	278	364	364	828	73021	477	637	934	361	878	570	927	797	470	205	620	426	163	821	75
754	165	777	787	886	670	411	660	550	47015	381	378	466	68226	96	553	701	87231	362	927	577	933	813	660	207	640	445	164	889	83
795	166	846	837	897	734	447	675	556	20	469	380	528	265	140	555	792	298	385	995	656	943	875	689	280	643	621	214	912	104
797	317	912	894	22[illegible]18	737	516	816	606	178	602	435	622	288	217	569	951	331	386	95010	726	104059	109064	783	343	862	697	259	133041	178
974	389	937	951	160	823	598	880	655	405	706	518	875	300	237	623	960	456	456	28	806	158	100	817	380	880	783	375	86	239
975	513	979	973	284	867	755	994	690	530	781	544	904	398	240	698	997	664	467	43	832	256	127	999	480	899	794	420	109	242
986	573	11335	991	299	869	778	37022	766	612	921	627	930	410	253	760	83015	676	487	165	894	264	263	113134	544	121009	809	515	118	257
1076	632	353	17240	399	882	834	147	840	700	52058	740	63006	479	381	790	144	679	490	438	977	292	270	322	639	140	833	606	138	392
192	690	357	266	455	970	856	571	874	799	143	768	202	617	389	899	184	727	521	585	99027	303	308	446	703	161	859	619	267	414
243	716	424	651	549	27027	32029	678	875	814	441	769	266	675	390	950	329	841	544	690	123	375	326	509	72	203	875	715	275	426
384	829	563	695	602	44	192	887	937	48155	501	780	374	710	473	78066	391	877	652	704	304	502	360	610	782	611	125051	793	479	511
597	852	670	838	632	256	358	918	939	162	693	789	403	825	643	85	578	915	715	850	344	570	493	826	848	650	77	795	712	514
627	7029	714	892	646	457	551	380[illegible]3	43195	179	53523	823	510	835	730	109	594	921	731	907	397	632	564	886	876	663	114	851	889	596
813	94	120[illegible]6	906	735	681	635	42	331	235	616	888	523	916	735	327	643	953	92126	925	829	781	580	950	890	700	213	910	922	635
914	143	48	18146	792	698	812	44	439	340	688	921	559	69010	971	473	775	88017	229	984	970	830	640	114125	929	712	326	935	957	649
2052	202	112	260	797	718	835	56	440	344	697	986	816	73	74122	552	868	44	245	96085	995	891	716	230	979	735	329	129113	998	667
101	222	134	308	949	752	909	176	454	358	803	58058	952	331	199	663	84007	121	294	140	100129	105075	770	289	118155	793	343	195	134064	779
181	232	188	525	23012	927	955	366	622	4[illegible]8	822	74	64159	355	397	676	25	189	329	301	274	94	781	395	185	870	438	244	93	783
220	276	744	538	115	977	33083	377	727	417	887	173	303	423	4[illegible]9	679	36	218	351	484	328	125	852	464	207	879	458	394	289	922
596	321	13012	685	144	28024	148	460	778	601	999	354	425	475	486	756	110	333	375	526	365	130	862	567	214	945	518	476	325	937
655	359	68	713	324	122	167	556	44023	742	54027	387	589	524	520	79388	205	513	506	532	375	187	110110	594	243	990	637	612	558	138184
767	640	196	737	635	348	176	588	101	760	397	449	594	662	597	515	217	774	518	674	412	302	170	694	317	992	126006	695	637	390
900	7759	321	796	706	368	194	596	181	789	443	490	673	667	627	618	282	8[illegible]5	655	743	554	350	230	855	538	122190	104	944	675	610
923	862	371	968	880	373	323	635	204	943	458	615	790	709	631	706	345	868	699	778	765	395	260	921	545	236	113	998	736	680
3026	945	518	985	961	376	496	719	259	991	534	633	863	745	636	766	401	874	745	821	835	431	309	963	614	297	117	130008	742	768
487	8265	960	19138	24049	379	520	39091	569	49008	598	667	65082	834	655	919	434	922	838	923	101026	534	355	995	624	508	143	286	746	139002
584	266	961	282	132	652	543	228	673	51	55048	723	134	946	926	80212	473	96[illegible]	869	97012	106	670	869	115007	635	539	196	435	763	3
668	357	14100	474	170	834	558	258	748	95	136	59011	160	70052	75064	267	528	89006	906	115	112	878	507	16	712	630	213	458	773	219
852	377	370	598	172	974	562	298	871	526	223	225	201	199	260	416	613	49	932	160	123	927	620	81	727	639	282	600	851	826
928	393	545	703	286	989	768	300	937	602	286	323	282	365	346	476	833	128	972	260	247	106003	658	82	899	754	488	641	889	392
973	468	799	731	445	29107	906	357	959	694	464	469	415	459	349	543	904	131	93024	313	277	30	670	127	119136	805	512	649	923	410
4003	490	910	791	520	160	34156	476	45010	737	576	577	484	476	442	552	85044	146	50	397	585	162	829	196	198	8[illegible]0	540	701	926	726
42	711	969	871	551	168	201	522	136	883	596	681	898	772	555	680	73	155	70	465	591	181	860	363	200	852	543	723	135013	898
313	802	15029	943	573	173	248	656	175	893	763	60296	66008	898	677	737	91	212	137	472	656	283	921	377	286	901	635	925	103	140115
441	817	107	20061	707	179	349	848	225	908	849	541	15	905	805	804	318	379	141	509	836	368	976	667	321	12[illegible]083	796	954	142	229
563	924	202	78	807	208	381	941	252	50008	964	573	54	920	818	911	328	429	201	519	970	669	989	707	338	124	816	131068	182	380
859	9004	310	99	964	285	740	40104	420	36	988	587	153	71127	824	917	437	517	260	566	102092	871	111210	773	442	128	875	273	215	544
868	59	396	365	25026	357	35053	501	779	67	56012	619	184	133	865	930	459	807	343	636	225	939	540	791	476	148	928	342	225	814
888	93	508	39[illegible]	65	408	244	522	809	132	68	631	271	423	982	81399	498	953	594	661	231	107192	594	944	520	154	980	383	433	866
900	125	552	430	455	533	304	628	46000	212	221	632	316	432	995	440	512	90128	645	733	325	239	632	116158	555	209	987	474	520	141048
5059	174	843	464	505	588	324	658	18	320	284	641	476	445	76129	572	729	216	679	801	943	627	634	194	626	249	127051	488	527	169
220	296	849	509	548	655	484	756	51	409	404	709	614	534	170	689	863	226	749	854	988	719	670	286	676	378	115	499	531	242
232	335	907	712	573	671	732	790	222	425	459	901	67050	555	325	732	916	271	768	926	103007	759	683	290	693	601	116	670	554	312
245	337	956	818	587	681	814	901	229	459	496	61012	116	651	370	744	86151	287	803	966	10	883	773	370	790	610	208	715	587	443
401	3[illegible]6	16012	850	654	716	36098	41004	231	464	675	202	123	72235	406	759	238	321	857	994	33	108141	830	481	795	717	248	901	730	591
441	419	111	853	6[illegible]4	799	181	229	260	466	702	259	125	279	5[illegible]0	844	324	675	946	98103	43	277	927	655	885	755	296	928	903	657
612	836	178	886	767	942	221	264	275	540	716	396	144	343	598	912	464	680	94027	143	93	302	929	665	951	833	422	132135	907	686
																	689							120066	885	594	142	970	

[1]) Na numer 3,107 Listu Likwidacyjnego na Rs. 1,000 ostatni z koła wyciągnięty, przypada do wypłaty w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1884 roku rs. 818 kop. 43, reszta zaś rs. 181 kop. 57 z procentem wypłacona będzie w dniu 20 Maja (1 Czerwca) 1885 roku.

Listy Likwidacyjne niniejszym wykazem wyszczególnione, składane być winny do realizacji z 19 kuponami, za brakujący kupon wartość jego z Listu strąconą będzie.

W Drukarni Kuryera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 475c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 4 (16) Сентября 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.